

EKO powiat

PRZEPISY

Sam zdecydujesz o wycięciu drzewa na swojej działce

Uzyskiwanie zgody urzędu gminy na wycięcie drzewa lub krzewu od zawsze budziło dyskusję. Powszechnie uważa się, że jest to wbrew konstytucyjnym prawom własności, że urzędnicy ingerują i decydują o drzewach zasadzonych przez osoby prywatne na prywatnym terenie itp. Nie jest, a właściwie nie było łatwo uzyskać zgodę, aby usunąć niechciane drzewo

To prawda, ale... tylko dzięki tym uciążliwościom nasze osiedla, osady i miasta nie są pustyniami. Dzięki tym utrudnieniom nie tylko w lasach rosną drzewa, które mają 10, 20, 30, 100 lat i więcej, cieszą nasze oczy, dają cień i przyjemny chłód latem, a przede wszystkim wytwarzają tlen. Wybitny częstochowianin, wieloletni pracownik Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, nieżyjący profesor Janusz Hereźniak obliczył kiedyś, że jedno stuletnie drzewo produkuje tyle samo tlenu, co 1 700 dziesięcioletnich drzew. Żywe, darmowe fabryki pochłaniające zanieczyszczenia i wytwarzające tlen są nie do przecenienia, szczególnie teraz, kiedy „wypowiedzieliśmy wojnę niskiej emisji”, zabijającą rocznie 50 tysięcy Polaków (w wypadkach drogowych ginie 3 tysiące rocznie).

Duże drzewo – dużo tlenu

Wracając do drzew, należy stwierdzić, że zasada jest prosta: duże drzewo – dużo tlenu, małe drzewo – mało tlenu. Obowiązujący do końca bieżącego roku system prawny chroni przede wszystkim duże, wiekowe drzewa, niezależnie od tego, kto jest właścicielem terenu, na którym rosną. Utrudnienia, uciążliwości dla właścicieli oczywiście są, lecz statystyki wykazują, że w 98% przypadków wnioski o wydanie zezwolenia na wycięcie drzew, złożone przez osoby fizyczne, rozpatrywane są po myśli wnioskodawców. Czyli... kto był zmuszony do wycięcia drzewa, ten uzyskał niezbędną decyzję administracyjną. Konieczność udania się do urzędu gminy i złożenia wniosku była na tyle wystarczającym „straszakiem” i „uprzykrzaczem”, że wiele drzew rośnie do dzisiaj, a właściciele zapomnieli o problemie.

Rewolucja w przepisach?

Zasady wydawania zezwoleń na wycinanie drzew i krzewów reguluje „Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody” (Dz.U. z 2015 r. poz. 1651). Do końca bieżącego roku obowiązują dotychczasowe zasady, 1 stycznia 2017 r. rozpoczęła się rewolucja. W nowym roku weszła w życie zasada nazwana przez Aleksandra Fredrę „Wolność, Tomku, w swoim domku”. 16 2016 roku posłowie przegłosowali ustawę o zmianie ustawy o ochronie przyrody w części dotyczącej zasad uzyskiwania zezwoleń na wycinanie drzew i krzewów. Wniosek o całkowite odrzucenie projektu ustawy i utrzyma-



1 stycznia 2017 r. skończyła się ochrona drzew i krzewów na prywatnych działkach. Zwycięstwo czy porażka – oto jest pytanie.

nie ochrony drzew w dotychczasowym brzmieniu został przez Sejm odrzucony. Najistotniejsze zmiany dotyczą nieruchomości prywatnych, a dokładnie nieruchomości będących w posiadaniu osób fizycznych, które nie prowadzą na nich działalności gospodarczej. Drzewa rosnące na działkach, terenach prywatnych od 1 stycznia 2017 r. pozbawione zostały ochrony prawnej. Od tego dnia wycinanie drzew rosnących na działkach osób fizycznych nie będzie wymagało urzędowego zezwolenia.

A co na to gminy?

Ustawa o zmianie ustawy o ochronie przyrody daje radom gmin uprawnienia do określania dodatkowych udogodnień dla właścicieli terenów, na których rosną „niechciane” drzewa i krzewy. Rady gminy mogą w drodze uchwały, stanowiącej akt prawa miejscowego, wskazać drzewa i krzewy inne niż podane powyżej, których wycięcie nie będzie wymagało uzyskania zezwolenia. Spowoduje to sytuację, że praktycznie w każdej gminie obowiązywały będą inne zasady wydawania zezwoleń na wycinanie drzew i krzewów. Gminy, będące również właścicielami terenów, na których rosną drzewa, same ustalą sobie zasady, według jakich starostowie i marszałkowie będą wydawali dla nich zezwolenia.

Koniec ochrony drzew

Każdy kij ma dwa końce. Decyzja posłów o zmianie ustawy o ochronie przyrody ułatwi życie ludziom, ale nikt nie będzie miał kontroli nad wycinaniem drzew na prywatnych posesjach. Tym razem zwyciężyli właściciele nieruchomości kosztem natury. Przez wiele lat drzewa i krzewy chronione były rygorystycznymi przepisami. Żyjemy pośród wieloletnich drzew, nie wszystkie doczekałyby dni dzisiejszych, gdyby nie tak rygorystyczna ustawa. Konsekwencje wprowadzonych zmian

będziemy obserwować w przyszłości. Należy liczyć na mądrość ludzi, według zasady, że homo sapiens to człowiek rozumny, a nie sapiący, i nie zniszczy wszystkiego, co rośnie na jego działce. Ułatwienia wprowadzone ustawą spodobały się wielu Polakom, właścicielom terenów porośniętych drzewami, niechcianymi drzewami. Szkoda, że ustawę wprowadzono w takim pośpiechu. 7 grudnia ubiegłego już roku grupa posłów przed-

stawiła projekt ustawy marszałkowi Sejmu, a 16 grudnia wyrok na drzewa rosnące na prywatnych gruntach zapadł. Szkoda, że nie odbyły się konsultacje społeczne, że organizacje ekologiczne i naukowcy nie mogły się wypowiedzieć na temat konsekwencji wprowadzonych zmian. 1 stycznia 2017 r. skończyła się ochrona drzew i krzewów na prywatnych działkach. Zwycięstwo czy porażka – oto jest pytanie. (oprac. Witold Klimza)

16 grudnia 2016 roku ustanowiono przepisy, w myśl których:

- topole, wierzby, kasztanowce zwyczajne, klony jesionowate, klony srebrzyste, robinie akacjowe i platany kloniaste, których obwód pnia jest mniejszy od 100 cm;

- pozostałe drzewa, których obwód pnia jest mniejszy od 50 cm „trzęsą się” nie z powodu wiatru, ale ze strachu spowodowanego wyrokiem wydanym przez posłów. Drzewa o tych parametrach, niezależnie gdzie rosną, można będzie wycinać bez zezwolenia, wystarczy piła albo siekiera i silny chłop.

Podstawowe zmiany**Przepisy obowiązujące od 1 stycznia 2017 r.**

Wycięcie drzew, które rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z działalnością gospodarczą, nie wymaga urzędowego zezwolenia.

Wycięcie drzew takich jak: topole, wierzby kasztanowce zwyczajne, klony jesionowate, klony srebrzyste, robinie akacjowe i platany kloniaste, których obwód pnia na wysokości 130 cm jest mniejszy od 100 cm, nie wymaga uzyskania zezwolenia.

W przypadku pozostałych drzew wycięcie tych, których obwód pnia na wysokości 130 cm jest mniejszy od 50 cm, nie wymaga uzyskania zezwolenia.

Usuwanie drzew w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego nie wymaga uzyskania zezwolenia.

Przepisy obowiązujące do końca minionego roku

Właściciel nieruchomości musi uzyskać zezwolenie na wycięcie drzewa na swojej posesji.

Wycięcie drzew takich jak: topole, wierzby kasztanowce zwyczajne, klony jesionowate, klony srebrzyste, robinie akacjowe i platany kloniaste, których obwód pnia na wysokości 5 cm jest mniejszy od 35 cm, nie wymaga uzyskania zezwolenia.

W przypadku pozostałych drzew usunięcie tych, których obwód pnia na wysokości 5 cm jest mniejszy od 25 cm, nie wymaga uzyskania zezwolenia.

Usuwanie drzew w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego wymaga uzyskania zezwolenia.

Chronić środowisko? To łatwe!

Naprawianie świata zawsze najlepiej zacząć od siebie. To samo dotyczy zachowań sprzyjających ochronie środowiska naturalnego

Na zdarzenia o wielkiej skali – katastrofy ekologiczne – w naszej indywidualnej skali zwykle nie jesteśmy w stanie nic poradzić. Ale codzienną odrobiną uwagi poświęconej życiu w zgodzie z zasadami ekologii również możemy nie dokładać do problemu niszczonego środowiska naszych własnych cegiełek. Łatwo tu wskazać kilka prostych zasad, którymi można się kierować, by we własnym zakresie i na własny (i nie tylko) rachunek dbać o naszą wspólną planetę. Zaczniemy od czynności codziennych. Prawdopodobnie myjesz zęby przynajmniej dwa razy dziennie. Czy podczas szorowania ich szczoteczką zakręcasz wodę ciekącą z kranu? Jeśli nie, nawet kilka litrów czystej wody pitnej spuszczasz do ścieków. Łatwo z takiego marnotrawstwa zrezygnować, przykręcając kran. Tak samo wodę można oszczędzać podczas kąpieli. Jeśli nie musisz korzystać z wanny, prysznic będzie oszczędniejszy.

Do sklepu warto wybierać się z torbą wielokrotnego użytku. To tańsze i lepsze dla środowiska naturalnego. Jednorazowe woreczki rozkładają się długo i najczęściej są właśnie jednorazowe, bo po wyjęciu z nich zakupów trafiają do kosza. Nie muszą, jeśli ich nie kupimy niepotrzebnie. Kolejna sprawa to światło. Zdarza ci się siedzieć w jednym pokoju, a jednocześnie mieć zapalone lampy w innym, gdzie zaglądasz tylko na chwilę? A może światło cały czas świeci się na korytarzu? A można je wyłączyć i włączać wedle potrzeby. Tym samym oszczędzając pieniądze za prąd. Gdyby pamiętała o tym większość społeczeństwa, spadłoby zapotrzebowanie na produkcję energii traconej potem na oświetlanie pustych pomieszczeń. Masz internet? To dobrze. Prawdopodobnie nie potrzebujesz żadnych rachunków drukowanych na papierze, a swoje zobowiązania bez problemu uregulujesz drogą elektroniczną. Papier przyda się na co innego. A jeśli się nie przyda, to więcej drzew zostanie przy życiu. Wyprodukują więcej tlenu, którym oddychamy. Jeśli możesz, wybieraj w sklepie produkty pakowane w szkło wielokrotnego użytku lub nadające się do recyklingu, a nie w plastik. Opakowania szklane wracają do obiegu, a nawet stłuczone łatwo stają się surowcem do produkcji następnych. Plastik ma większe szanse trafić na śmietnik i rozkładać się tam przez długie lata. Jakiegokolwiek zresztą odpady produkujesz, pamiętaj o ich segregowaniu. Zmieszane rosną w cuchnące hałdy. Przebrane bez większego wysiłku w domu w najprostszy chyba sposób pozwalają nam przyczynić się do redukcji zanieczyszczeń środowiska. Wiele możemy zrobić dla czystości przyrody, po prostu zaczynając od siebie, od kilku prostych nawyków. (jar)



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.